

Niesiołowski–Spanò, Łukasz

„Ossuarium Jakuba, brata Jezusa.
Odkrycie, które podzieliło uczonych”,
red. Zdzisław J. Kapera,
Kraków-Mogilany 2003 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 95/1, 122-123

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ossuarium Jakuba, brata Jezusa. Odkrycie, które podzieliło uczonych, red. Zdzisław J. Kapera, Biblioteka Zwojów. Tło Nowego Testamentu t. 12, The Enigma Press, Kraków–Mogilany 2003, s. 162.

Nieczęsto się zdarza, by na polskim rynku wydawniczym pojawiały się książki tak aktualne. Zbiór tekstów, pod redakcją Zdzisława Kapery, w dużej mierze odpowiedzieć może na wątpliwości narosłe wokół kwestii tzw. ossuarium Jakuba. Jest to zabytek rzekomo zawierający pierwotnie kości Jakuba Sprawiedliwego. Opublikowanie informacji o istnieniu tego zabytku, a zwłaszcza dyskusja o widniejącej na nim inskrypcji poruszyła nie tylko naukowców, ale i szerokie rzesze czytelników prasy popularnej.

Książka, stanowiąca kolejną publikację serii „Biblioteka Zwojów”, przynosi kilka dość nierównych tekstów. Są to ogólne wprowadzenia w tematykę tła historycznego (Jerzy Ciecieląg) oraz specyfiki ossuariów i form pochówków w Palestynie okresu I w. p. n. e.–I w. n. e. (Roman Bogacz, Przemysław Nowogórski, Eugeniusz Szewc), specjalistyczny tekst dotyczący paleografii inskrypcji na ossuarium (Przemysław Dec), a także artykuł podsumowujący dotychczasowe ustalenia badaczy (Rochelle I. S. Altman). Dodatkowym smaczkiem — bodaj czy nie najciekawszym — są teksty Zdzisława Kapery i Paula Fleshera, prezentujące kolejne etapy dyskusji naukowej i wydarzeń medialnych związanych z ossuarium.

Tekst Kapery („Wprowadzenie do problematyki badań nad tzw. ossuarium Jakuba, syna Józefa, brata Jezusa”, s. 39–51), a szczególnie Fleshera („Eksperci a ossuarium Jakuba”, s. 53–63) rzetelnie przedstawiają dzieje odkrycia, a przede wszystkim historię sporu o zabytek. Bardzo silnym punktem książki są przedruki trzech innych tekstów, a mianowicie wspomnianego już Fleshera oraz Altmana („Raport końcowy na temat ossuarium Jakuba”, s. 89–101). Osobom mniej wtajemniczonym należy się kilka słów wyjaśnienia.

Ossuarium będące — jak się uważa — autentycznym zabytkiem z I w. n. e., pochodzi z rynku wtórnego i od kilkudziesięciu lat znajduje się w prywatnej kolekcji (Oded Golan). Podobno zabytek przez lata znajdował się w zbiorach obecnego właściciela, a o niedawnym pojawieniu się go na pierwszych stronach gazet zadecydowała publikacja André Lemaire’a, który ossuarium oglądał i opublikował wstępne o nim informacje. Sensację wzbudziła aramejska inskrypcja znajdująca się na tylnej ścianie zabytku, brzmiąca: „Jakub, syn Józefa, brat Jezusa”. Sensacja miała trzy aspekty. Po pierwsze, byłoby to najstarsze źródło epigraficzne dowodzące historyczności Jezusa z Nazaretu; po drugie, ossuarium mogłoby być relikwią związaną z pierwszym przywódcą chrześcijańskiej gminy w Jerozolimie; po trzecie wreszcie — i jest to sensacja natury raczej medialnej niż naukowej — miałyby wskazywać na istnienie brata Jezusa, a co za tym idzie, mogłaby podważać żywe w środowiskach chrześcijańskich przekonanie o wiecznym dziewictwie Marii. Trzeci z tych przejawów sensacyjności odkrycia nie ma charakteru *stricte* naukowego, gdyż dla badaczy wczesnego chrześcijaństwa jasne jest, że termin „brat” ma szersze znaczenie niż jedynie osoba pochodząca z tych samych rodziców.

Oba pierwsze aspekty sensacyjne ściśle się ze sobą wiążą, a badacze, których głosy przywoływane są w książce pod redakcją Kapery, tworzą dwa wykluczające się nurty. Silniejszy — jak się wydaje — nurt badaczy (do którego zalicza się sam Kapera oraz Flesher i Altman, wsparci ostatnio oficjalnym stanowiskiem specjalnej komisji Izraelskiego Departamentu Starożytności) przyjmuje oryginalność ossuarium oraz pierwszej części inskrypcji (Jakub, syn Józefa) przy uznaniu drugiej części napisu (brat Jezusa) za współczesny dodatek. Drugie stanowisko reprezentowane jest głównie przez Lemaire’a, pierwszego badacza forsującego rewelacyjne znaczenie inskrypcji oraz wydawcę „Biblical Archaeological Review” Hershela Shanksa, jako pierwszego publikującego informację o znalezisku (*nota bene*, Shanks z entuzjazmem publikował również informacje o tzw. steli Joasza, jak się później okazało będącej bezsprzecznie współczesnym falsyfikatem).

Na specjalną uwagę zasługuje — niestety — pierwszy artykuł książki, napisany przez Jerzego Ciecieląga, pt. „Jakub Sprawiedliwy, brat Pański jako postać historyczna”. Ma on wprowadzić Czytelnika w zagadnienia dotyczące postaci Jakuba oraz czasów jego życia. Znajomość tła historycznego — wewnętrznych zatargów w łonie chrześcijaństwa pierwszego pokolenia, jak i szerszych informacji na temat sytuacji politycznej i religijnej w Palestynie lat trzydziestych–siedemdziesiątych I w. n. e. — bez wątplenia przyda się przy omawianiu zabytku, który rzekomo związany jest z pierwszym biskupem Jerozolimy. Tekst Ciecieląga niestety nie spełnia zadania, jakie takie wprowadzenie mogłoby pełnić. Autor ogranicza się bowiem do streszczenia i pobieżnego omówienia dostęp-

nych nam źródeł do czasów i wydarzeń związanych z osobą Jakuba. Już powierzchowna lektura artykułu Ciecieląga, nawet w przypadku osoby średnio kompetentnej, wzbudza pewne wątpliwości. Łatwo bowiem dostrzec manierę (by nie użyć mocniejszego określenia) pomijania niektórych, ważnych przypisów. Jest tak np., gdy Ciecieląg omawia narrację Euzebiusza z Cezarei („Historia kościelna”), podaje bowiem łacińską nazwę tekstu (używając potem sigła: HE) bez wskazania wydania. Nie znajdziemy w żadnym miejscu informacji, że istnieje polski przekład tekstu biskupa Cezarei¹. To wykroczenie przeciw sztuce byłoby może do zbagatelizowania, gdyby nie fakt, że Ciecieląg zna tłumaczenie Arkadiusza L i s i e c k i e g o i czerpie z niego pełnymi garściami. Omawiając tekst Euzebiusza cytuje, lub w niewielki jedynie sposób parafrazuje przekład Lisieckiego (włączając w to niezręczności językowe tego ostatniego, por. s. 26, 28, 30, 31). Podobnie rzecz się ma z przypisami do tekstu, jakimi swój przekład opatrzył Lisiecki (por. przyp. 120, s. 29 Ciecieląga i przyp. 4, s. 81 u Lisieckiego). Praktyka ta dotknęła również Jana R a d o ż y c k i e g o, tłumacza i komentatora pism Józefa Flawiusza². Na stronie 32 swojego tekstu Ciecieląg umieszcza parafrazę informacji Radożyckiego (przyp. 159, s. 876), nie podając nigdzie w swoim tekście wzmianki, że ktoś taki w ogóle komentował tekst Flawiusza.

Traci się również zaufanie do Ciecieląga czytając końcowe strony jego tekstu, gdzie zajmuje się on kwestią śmierci Jakuba w różnych źródłach (s. 32–37). Szybko widać, skąd czerpał swoją wiedzę na ten temat. Nie tylko odesłanie do artykułu Eugeniusza Dąbrowskiego³, ale również przywoływanie autorów wymienionych w tym tekście, a piszących przed dziewięćdziesięcioma, a w lepszych przypadkach przed pięćdziesięcioma laty wskazuje na czerpanie wiedzy z drugiej ręki. Artykuł Dąbrowskiego powstał przy okazji pierwszego wydania tekstu Flawiusza (1962) i prezentuje ówczesną wiedzę i literaturę przedmiotu. Od tamtej pory coś przecież napisano i Ciecieląg powinien o tym wiedzieć.

Warto również zwrócić uwagę na artykuł Przemysława Deca („Typ i wiek inskrypcji. Analiza paleograficzna”, s. 103–118). Tekst ten, robiący wrażenie swą fachowością i stosowaniem specjalistycznego słownictwa epigraficznego, dowodzi tezy o jednorodności napisu. Choć w inskrypcji widać zarówno pismo kursywne, jak i kwadratowe, Dec jest zdania, że „bez wątpienia jest ona dziełem jednej osoby” (s. 116). Rozważając możliwość sfalszowania napisu lub jego części Dec bierze pod uwagę jedynie czasy bizantyńskie, tak jakby dziś nie działali żądni zysku fałszerze. Choć tekst został napisany wiosną 2003 r., a ostateczna publikacja raportu komisji Departamentu Starożytności przypadła na czerwiec roku 2003 (komisja orzekła autorytatywnie, że zarówno inskrypcja na ossuarium, jak i badana równocześnie tzw. inskrypcja Joasza są fałszerstwami), dziwi jednak upór w dowodzeniu autentyczności czegoś, co wzbudzało tak wiele kontrowersji.

Wnioski płynące z wydarzenia są dość oczywiste. Wiadomo, że istnieją ludzie gotowi dla zysku lub rozgłosu na wszelkie niegodziwości z fałszowaniem zabytków włącznie (Golan). Są też ludzie gotowi postawić cały swój autorytet (naukowy w przypadku Lemaire’a i towarzysko–naukowy w wypadku Shanksa) w obronie straconej sprawy. Ciekawe jedynie, czy ci ostatni robią to świadomi, że bronią fałszyfikatu, czy też dali się zwieść fałszerzowi, a potem nie są w stanie odwołać własnych oświadczeń. Lekcja dla archeologów płynie z tego jedna: należy zdecydowanie odrzucić z dyskusji naukowej wszelkie zabytki pochodzące z rynku wtórnego, którego istnienie wzmacnia jedynie pozycję fałszerzy.

Jeśli zaś idzie o „Ossuarium Jakuba” pod redakcją Zdzisława Kapery, to należy uznać wartość kilku tekstów i duży walor informacyjny całości, pamiętając o niskiej ocenie kilku mniej udanych artykułów. Z mieszanymi uczuciami można zatem rekomendować lekturę tej książki wszystkim, bo rzecz się dobrze tłumaczy, a wpadki rozpoznać nietrudno.

Lukasz Niesiołowski–Spanò
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

¹ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O Męczennikach Palestyńskich*, przeł. A. L i s i e c k i, Poznań 1924 (reprint Kraków 1993).

² Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, przeł. Z. K u b i a k, J. R a d o ż y c k i, Warszawa 1993.

³ E. Dąbrowski, *Śmierć Jakuba Apostoła w opisie Józefa Flawiusza (Antiq. 20, 200–203)*, [w:] Józef Flawiusz, op. cit., s. 905–910.